

Atrakcje Turystyczne

Lato w środku zimy?

[Wakacje](#) zbliżają się coraz bardziej. Choć w dzisiejszych czasach nie ma to tak dużego znaczenia, bo wypoczywać można właściwie w dowolnie wybranym terminie. Zawsze znajdzie się miejsce na naszym globie, które przywita nas słońcem i udaną aurą.

Zakończyły się już czasy, gdy tylko 2 miesiące były synonimami lata. Dziś tylko osoby uczące się lub pracujące w szkołach są w dużym stopniu zależne od wytyczonych odgórnie terminów wakacji. Każdy inny ma możliwość wyboru i niejednokrotnie dokonuje go na korzyść wyjazdu poza sezonem.

Zalety urlopu w okresie innym niż wakacje w szkole to mniejszy tłok i niższe ceny. Po sezonie zarówno [bilety lotnicze](#) jak i [noclegi](#) są mniej kosztowne. Również inne usługi typu czartery jachtów, wypożyczanie samochodów, kosztują wtedy mniej. A wyjazd w mniej popularnych terminach wcale nie oznacza gorszych warunków. Wręcz przeciwnie. W hotelach i punktach gastronomicznych zetkniemy się na pewno z przyjaźniejszą obsługą, która będzie miała dla nas więcej czasu i mocniej będzie o nas zabiegać. Usługodawcy będą też bardziej otwarci na negocjacje ceny. A zgodnie z tym co zostało napisane na wstępie – na ładną pogodę możemy liczyć zawsze. Jak nie w ojczyźnie, to w Portugalii, Tunezji, Malezji, Belize, czy na Sri Lance albo Wyspach Kanaryjskich. Wszystko oczywiście jest kwestią ilości pieniędzy przeznaczonych na wakacje. Im więcej mamy gotówki, tym bardziej egzotyczne wakacje możemy zaplanować. Granice praktycznie przestały być przeszkodą w podróżowaniu. Coraz więcej miejsc jest dla nas dostępnych, do wielu krajów nie potrzebujemy nawet paszportów, nie mówiąc już o wizach. Ciekawą sprawą jest fakt, że wystarczy nam dowód osobisty nawet wtedy gdy wyruszamy w tak dalekie zakątki jak Zamorskie Terytorium Francji i znajdująca się tam Gwadelupa.

Tak więc niezależnie od pory roku możemy udać się na wakacje. Zima nie musi oznaczać nart. Nie ma przeszkód, by zafundować sobie relaks na plaży w styczniu. W przypadku Indonezji nasza zima to najlepszy czas na wyprawę po opaleniznę.

Panuje tam wtedy ładna, bardzo przyjemna aura, idealna na naładowanie akumulatorów i oderwanie się od mroźnej Polski, w której w tym okresie prędko się ściemnia, a w dodatku często panują plagi przeziębień i epidemie grypy.

Osoby przeciwnie wyjazdom egzotycznym w okresie zimowym argumentują co prawda, iż takie wyprawy zakłócają nasz naturalny rytm i należy stronić od takich wycieczek, gdy różnica temperatur między Polską a miejscem wypoczynku wynosi często nawet i 40 st.C. Jednak korzyści wydają się czasem takie wielkie, że posiadając środki finansowe chętnie ryzykujemy i zmieniamy zarówno strefy czasowe jak i klimatyczne.